

# GAZETA NARODOWA

Wydawanie codzienne w dwóch wydaniach: dla dnia o godz. 6. popołudniu. dla prowincji o godz. 8. wieczorem. W dni świąteczne: raz dla Lwowa o godzinie 12 w południe, dla prowincji o 5 wieczorem. W Niedziele nie wychodzi.

Przedpłata wynosi z przesyłką pocztową: miesięcznie zł. 2.— kwartalnie zł. 6.— Za granicę kwartalnie zł. 7.50. W miesiącu z dostawą do domu: miesięcznie zł. 50 ct. kwartalnie 1 zł. 50 ct.

**BIURA REKACJI:**  
ulica Czarnieckiego 1. 4 parter  
otwarte od godz. 9 do 1 w południe.

**Ogłoszenia i przedpłata przyjmują:**  
We Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej”, ul. Czarnieckiego 1. 2 (sklep), księgarnia M. Hosenka i Spółki p. Marjański 1.10, tudzież „Biuro Dziennikow” ulica Karola Ludwika 1. 2.

**Ogłoszenia przyjmują:**  
W PARYŻU: C. Adam (Chlorowicki), Boulev. Raspail 105 bis. — W WIEDNIU: Haasenstein & Vogler (Otto Maas), Wallfischgasse 10; Endolf Moore, Seilerstraße 2; A. Oppelk, Grinangergasse 12; M. Dukas, Wollzeile 6; H. Schallak, Wollzeile 11 i J. Danneberg, Kumpfgasse 7. — W HAMBURGU: A. Steiner, W. FRANKFURCIE n. M. Haasenstein & Vogler, i G. L. Daube et Comp. — W WARSZAWIE: Reichman et Frendler.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Ogłoszenia zwykłe za jednosłowny wiersz lub jego miejsce 6 et. — Reklamy i Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 20 et.

## Wojskowe znozenie nowej linii kolejowej karpackiej Marmarosz-Sziget-Stanisławów.

Lwów 19 sierpnia.  
Pester Lloyd napisała pod tym nagłówkiem następujący artykuł, który pochodzi widocznie z wyższych kół wojskowych:  
„Uchwalenie przez sejm (węgierski) ustawy o budowie kolei żelaznej Marmarosz-Sziget-Stanisławów, zwróciło uwagę na strategiczne znaczenie tej nowej linii karpackiej, i krótkie wyjaśnienie tego przedmiotu niezawodnie będzie na czasie.”

„Wiadomo, że od ilości linii kolejowych, przydatnych do przewozu wojska ku granicy państwa, zawisła nietylko szybkość strategicznego ustawienia armii na linii bojowej, ale nie mniej także i możliwość wystąpienia zaczepnego, przeniesienia wojny w kraj nieprzyjacielski, żywienie wojsk jego kosztem i oszczędzanie własnych zasobów. Tylko przetrwanie wojny na terytorium nieprzyjaciela, może zapewnić armii operacyjnej wymienione powyżej doniesione korzyści, a nadto przynosi ono jeszcze za sobą potężny efekt moralny i polityczny. Tylko dostateczna ilość zapatrzonych należycie kolei żelaznych dochodzących do granicy, może zapewnić skuteczne pogotowie wojenne i historią wojen stwierdza, że np. Niemcy mogli w latach 1870-1 w wobec Francji wystąpić zaczepnie, ale ponieważ w latach 1866-7 posiadali dopiero tylko sześć linii, prowadzących do granicy francuskiej, przeto skazane byłyby wówczas tylko do defenzywy u swoich granic zachodnich.”

„W tej też myśli, pomijając zupełnie handlowe korzyści, jakie każda nowa kolej przyniesie, może, uchwalona właśnie budowa linii Marmarosz-Sziget-Stanisławów z zadoleniem powinna być powitana jako nowy środek, ułatwiający nam transport wojsk ku wschodnio-północnej granicy państwa.”

„W wojnie z swoim północno-wschodnim sąsiadem — na szczęście usuniętej teraz na dłuższy czas, nie mogą Austro-Węgry pozwolić na wydarcie sobie korzyści zaczepnego wystąpienia.”

„Austro-Węgry mają jednakże teraz tylko sześć linii kolejowych, przerywających całe terytorium państwa, które prowadzi przez Karpaty, a względnie przez niż morawski do Galicji na prawdopodobną linię operacyjną naszej armii przeciwko Rosji — mianowicie na linie Kraków-Tarnów-Przemysł-Lwów-Stanisławów-Kolomyja. Są to, od wschodu począwszy, następujące koleje żelazne: Dwutorowa pierwszorzędna linia Villach-Wiedeń-Bogumin-Oświęcim-Kraków, której wschodnie przodzenie prowadzi na Lwów i Podwoleczyska do granicy rosyjskiej; następnie linia Salzburg-Linz-Wiedeń-Przemyśl-dwutorowa, zamknięta zaś jednotorowa idąca na Silezję-Czarny Kalwaryj do Krakowa; jednotorowa linia: Ch-b-Praga, względnie Budziejowice-Berno- (pomiędzy Pragą a Bernem dwutorowa) Kojetin-Huleń-Cieszyn-Bielsk-Kalwaryja; linia Triest-Gracze-Steinamanger-Komorna-Budapeszt-Püle-Miskolcz-Koszyce-Bartylów-Nowy Sącz-Tarnów; linia: Rjeka-Zagrzeb-Budapeszt-Miskolcz-Homonna-Chyrow-Przemysł i linia: Serajewo-Brod-Osiek-Budapeszt-Szolnok-Csap-Munkacz-Stryj-Lwów-względnie Stanisławów.”

Do tych sześciu linii w skutek postanowionej teraz budowy kolei Marmarosz-Sziget-Stanisławów przybędzie siódma linia, przerywająca monarchię austro-węgierską od południowo-zachodnich jej krańców ku granicy północno-wschodniej, która w każdym razie będzie potrzebowała zapotrzenia od D-breczyna ku południowi w tor podwójny, ażeby stała się pierwszorzędnej wagi linią transportową na Debrzyn-Wielki Waradyn-Szegedyn od Zemunia.”

„Gdy dwie pierwsze z wymienionych powyżej linii kolejowych przydadzą się do przewozu wojsk III, II, i X, a względnie VIII i IX korpusu armii, trzecia linia przeznaczona jest w pierwszej połowie do użycia do transportu wojsk I korpusu, a w zachodniej części do transportu rezerwowych wojsk z Dolnej i Górnej Anstryi. Czwarta linia przydatna jest szczególnie do przewozu głównej masy wojsk III korpusu armii, jak niemniej także rezerw V

korpusu, piąta linia służyć ma VIII korpusowi, szósta natomiast IV i VI korpusu.”

„Na tę jedną, najbardziej ku południowi wysuniętą karpacką linię transportową (z Bośni na Budapeszt-Munkacz-Stryj-Lwów) liczyć muszą nadto jeszcze w razie wymarszu strategicznego wojska VII, a w znacznej mierze także i XII korpusu armii. Wskutek wybudowania linii Marmarosz-Sziget-Stanisławów, poczem przyjdzie zapewne wkrótce do budowy kolei z Marmarosz-Sziget do Suczawy, nastąpiłaby bardzo znaczna ulga dla linii Csap-Munkacz-Stryj.”

„Interes sily zbrojnej Austro-Węgier wymaga nieodzownie ulgi dla tej linii. Budowa uchwalonej właśnie nowej linii karpackiej umożliwi nietylko o wiele szybszy transport na linię bojową znacznych mas wojsk liniowych i rezerwowych VII i XII korpusu, ale od wybudowania kolei Marmarosz-Sziget-Stanisławów zależy do pewnego stopnia możliwość ofenzywy ze strony Austro-Węgier przeciwko Rosji.”

„Ażeby dokładniej wyjaśnić ważność uchwalonej właśnie nowej linii karpackiej, nie zważając na poglądy na strategiczną sytuację Austro-Węgier wobec północnego sąsiada.”

„Nie może to ulegać najmniejszej wątpliwości, iż w razie wojny Austro-Węgier w przemyśle z Niemcami przeciwko Rosji, Austro-Węgry muszą z przetrwaniem wystąpienia zaczepnego ze strony Niemiec, wkroczyć w granice caratu, i monarchia nasza nie ma wcale potrzeby wydawać tak rozległego i ludnego kraju koronnego, jak Galicja na łup wojsk nieprzyjacielskich, wyciekające w obwarowanych obozach „Przemysł” i „Kraków” wojsk rosyjskich w pozycyi obronnej.”

„Gdy więc Niemcy będą forsowały linię Wisły, Bugu i Narwi, tudzież linie Niemna, operując przeciwko rozłożonym tam rosyjskim korpusom V, VI i XV jenerał-gubernatorstwa warszawskiego i II i IV korpusom jenerał-gubernatorstwa wileńskiego, wraz z rozłożeniem tam 4<sup>tych</sup> dywizyjami kawalerji jakoteż odpowiednią ilością wojsk rezerwowych i „opoleczeni”, a zamkną je prawdopodobnie w pięcioboku fortelnym: Modliń-Warszawa-Deblin-Brześć litewski-Białystok, Austro-Węgry musiałyby w takim razie wysunąć odpowiedni siły swojego lewego skrzydła na linię ujścia Bugu do Wisły dla obserwowania południowego frontu opisanego powyżej pięcioboku fortelnego, przetrzymując w głąb sąsiedniego państwa wojska rozłożone najbliższej galicyjsko-rosyjskiej granicy XI korpusu (Lwów), X (Przemysł), I (Kraków), VI (Koszyce), X (Berno) 4 dywizyj piechoty II korpusu, jak niemniej także trzy dywizje kawalerji i trzy brygady kawalerji wraz z odpowiednią ilością wojsk rezerwowych i dywizyj landweyru, ściągniętych na obronę Galicji, przy zużytkowaniu obwarowanych obozów Przemysł i Kraków, jako podstawy operacyjnej. Wynosiłoby to w ogólności 5<sup>tych</sup> liniowych korpusów armii, tudzież 4<sup>tych</sup> dywizyj jazdy, z odpowiednią ilością wojsk rezerwowych i dywizyj obrony krajowej. Przeciwko tej sily z równą mniej więcej szybkością mogłaby Rosya postawić na placu boju tylko swój XIV korpus, stacyonujący w Lublinie, XI korpus żytomierski, IX korpus kijowski, XII korpus humaniski, tudzież dywizje kawalerji 14 (Kielec), 11 (Dubno), dwie skombinowane dywizje kozaków (Kamieniec podolski), 8 dywizyj jazdy (Kiszeniew), 12 dywizyj jazdy (Winieca), 1 dywizyj kozaków dotychczas (Tomaszów), 3 brygady strzelców konnych (Tulczyn) — w ogóle pięć korpusów armii, sześć dywizyj jazdy, dywizyj strzelców konnych z odpowiednią ilością rezerw i „opoleczeni”.”

„W ten sposób byłaby Galicja zupełnie dostatecznie zabezpieczona od strony Rosji. Lecz łatwo zrozumieć, że to zabezpieczenie byłoby o wiele skuteczniejszem, gdyby wskutek wybudowania nowej linii Marmarosz-Sziget-Stanisławów, nietylko przyspieszyło się transport wojsk liniowych VII korpusu, ale ułatwiłoby się także ściąganie na linię bojową dalej rozlokowanych korpusów. Oprócz linii Lwów-Beskid-Munkacz i Przemysł-Lupków-Legonye, wszystkie inne kolejowe przebiegi przez Karpaty, skierowane są zresztą przeciwko południowo-zachodniej granicy caratu. Do uzupełnienia więc obu wymienionych linii wschodnich jest przeto nieodzownie potrzebnem wybudowanie w tej okolicy nowej kolei żelaznej

przez Karpaty: tj. linii Marmarosz-Sziget-Stanisławów. A już najbardziej stanowczo zachodzi konieczność wybudowania tej linii na wypadek — w obecnej chwili zupełnie nieprawy w od podobnej wojny z Rosją Austro-Węgier samych, gdyż w takim razie trzy korpusy armii warszawskiego jenerał gubernatorstwa wraz z przynależnymi do nich dywizjami jazdy miałyby Moskwa do rozporządzenia do uderzenia na Galicję.”

„Gdy przeto w razie kooperacyi Niemiec przy zaczepnym wystąpieniu Austro-Węgier przeciwko Rosji, granice Galicji są absolutnie bezpieczne, na wypadek wojny Austro-Węgier z Rosją bez współdziałania Niemiec Galicja, obsadzona tylko trzema korpusami armii, byłaby narażona na możliwość szybkiego napadu sześciu lub siedmiu rosyjskich korpusów z rezerwami i może sześcioma dywizjami jazdy, zanim odpowiednia ilość wojsk austro-węgierskich mogłaby być kolejami żelaznymi przez Karpaty na plac boju przewieziona.”

„Galicja posiada w ogólności pod względem strategicznym niekorzystne położenie, i granice otwarte, żadną naturalną ochroną nie zaosłonięte. Dalekim skutkiem wsuwa się granica Galicji w obręb państwa rosyjskiego, które je otacza z trzech stron. Ni mniej ni więcej jak siedem rosyjskich linii kolejowych mają ujście przy galicyjskiej granicy, a pomiędzy temi pierwszorzędnej znaczenia linia Mińsk-Brześć litewski-Sosnowice, gdzie schodzą się dwie linie, nadto są końcowe stacje rosyjskich kolei żelaznych w granicy Galicji w Ostrowicach, w Chelmie (także linii zbliżających się), w Radziwiłowie i w Wołoczyskach. Galicja ma zaś tylko sześć przebiegów przez Karpaty, jak to powyżej wykazano — przeto dla zrównoważenia środków transportowych Rosya budowa linii Marmarosz-Sziget-Stanisławów jest nagląco potrzebną.”

„Lecz z drugiej strony nie należy o tem zapomnieć, że austro-węgierska sieć kolejowa, o wiele silniej rozwinęta od rosyjskiej, umożliwiła niewątpliwie znacznie szybszy transport wojsk naszych na linię operacyjną przeciwko Rosji, niż to byłoby możliwe w Rosji przeciwko nam. Lecz w tym jednym tylko wypadku byłoby położenie Galicji dość krytyczne, gdyby ona miała być narażona na równoczesny napad wszystkich wojsk rosyjskich, nagromadzonych w Kongresowie i na Welyniu. Na ten wypadek, jak niemniej także dla ułatwienia Austro-Węgrom ataku zaczepnego przeciwko Rosji, jest budowa linii Marmarosz-Sziget-Stanisławów niezbędna.”

Artykuł ten podajemy w dostojnym przekładzie, gdyż istotnie jest on bardzo a bardzo dla nas interesującym.

## Austro-Węgry a Watykan.

Lwów d. 19. sierpnia.

Wiedeński *Polit. Correspondenz*, służący za organ tak gabinetowi wiedeńskiemu, jako też rządowi austriackiemu i węgierskiemu, ale też wszelakim innym rządowi, niemieckiemu zarówno, jak czasami i rosyjskiemu, miewa też od nich wiadomości, o które trudno zwykłym dziennikom i korespondentom Doniesienia *Polit. Corr.* zasługują też zawsze na uwagę, a nawet są bardzo warogodne — tylko trzeba je brać *cum grano salis*.

Jak wiadomo, od ogłoszenia wiadomego komunikatu w *Frdmblatt*, przedstawiającego stosunki między Austro-Węgrami a Watykanem — ku powszechnemu zdumieniu — jako napięte, prasa europejska wcale się zajmuje temi stosunkami. Jakoż i myśmy wskazywali na Węgry jako na źródło tej zmiany w stosunkach między Austro-Węgrami, dodając oraz, że Węgry chcą, aby Stolica apost. była we wszystkim, mianowicie co do obsadzania posad biskupich, powołania kalwinów i żydów węgierskich — podczas gdy Stolica apost. za rządów Leona XIII. ma sobie za misję, wydobycie Kościół z występowania się władcem o politykę i przywrócić mu niezależność moralną.

Otóż *Polit. Corr.* powiada, że korespondent jej „watykański” z powodu zmiany w stosunkach między Austro-Węgrami a Watykanem udał się do pewnego wysokiego dostojnika kościelnego, dokładnie poinformowanego o całej

polityce Stolicy apost., o niejkie wyjaśnienia w tej sprawie. Pisze więc korespondent watykański, że prałat ów oświadczył mu co następuje:

„Twierdzenie niektórych dzienników wiedeńskich, iż stanowisko Stolicy św. ze względu na będące w toku w Austro-Węgrzech kościelno-polityczne kwestye, nosi piętno rozmyślnej złej woli, jest absolutnie niewłaściwym i niesprawiedliwym. Watykan przeciwni ożywiłony jest gorącym życzeniem, aby stosunki, jakie go dotąd łączyły z Austro-Węgrami, zachowały i nadal przyjaźny charakter. Doniesienia kilku wiedeńskich i rzymskich dzienników, jakoby między Watykanem a Austro-Węgrami nastąpiło napięcie i oziębienie stosunków, są wcale przesadzone. Doniesienia te są może raczej wyrazem życzenia pewnych kół, ale nie skonstruowaniem faktu.”

Gdy korespondent wskazał na oświadczenia pewnego dziennika wiedeńskiego, iż Watykan jest dla Austro-Węgier nieprzyjaźnie usposobiony z powodu, iż należą do trójprzymierza, odrzekł prałat:

„Rzeczywiście, to prawda, że Watykan nie może przyjaźniem okiem patrzeć na rekojmij, jaką daje trójprzymierze Włochom co do posiadania Rzymu. Ten fakt właśnie nie pozwala Watykanowi zajmować wobec trójprzymierza absolutnie bezstronnego stanowiska, gdyż trójprzymierze stoi na przeszło stoletniemu doświadczeniu uregulowaniu kwestyi papieskiej. Mimo to jednak najzupełniej fałszywym jest twierdzenie, iż Watykan prowadzi jakiegokolwiek nieprzyjaźne agitacje przeciw trójprzymierz. Jest to wprost oszczerstwem, a jeśli w prasie niemieckiej ciągle mówiono o istnieniu pewnego rodzaju „francusko-rosyjsko-watykańskiego aliansu” to jest to nie innego, jak tylko wymyślony manewr polemiczny. Watykan samą siłą rzeczy spowodowany został do zwracania ciągłej uwagi na kwestye kościelne we Francji i udzielenia francuskim katolikom znanych wskazówek co do ich stanowiska względem państwa. Jeśli niektórzy z tych faktów wnoszą, iż Watykan przez to zespolił się ściślej z polityką Francji, to gruby błąd popełniają. Z tego, że papież popiera we Francji politykę pojednania między Kościołem a państwem, nie mogą mocarstwa należące do trójprzymierza czynić zarzut papieżowi, jak w swoim czasie nie byłaby uprawnioną Francya brać za złe papieżowi, gdy przed kilku laty starał się o ukończenie kulturkampfu. Papież obecnie stara się po prostu o to, aby we Francji za pomocą innych środków osiągnąć to, co wprzódy osiągnął w Prusach. Jedynie w tym duchu powinna być pojmowana rzekoma „francuska polityka” Watykanu.”

Cały ten wywód mógł sobie redakcja *Pol. Correspond.* spisać przy swoim biurku, nie potrzebując fatygować swego korespondenta watykańskiego od owego prałata, który „dokładnie jest poinformowany o całej polityce Stolicy apost.”, a którym byłby chyba sekretarz stanu, kard. Rampolla. Lecz przypuszczenie, że ów korespondent watykański mówił z takim prałatem, to uderzają z jego wywód trzy mianowicie punkta.

Po pierwsze, prałat ma najzupełniej rację, że niektóre kółka w Austro-Węgrzech (a właściwie we Węgrzech) życzą sobie oziębienia stosunków z Watykanem, i aby to życzenie stało się faktem. Wówczas mogłoby węgierscy masoni, kalwini i żydzi otworzyć wszczętą walkę z Kościołem katolickim, zwalając winę na Watykan — czem też *Pester Lloyd* otwarcie już groził. I zaiste, trzy te czynniki stałyby się arbitralnymi panami Węgier, gdyby katolickie duchowieństwo we Węgrzech uległo się kulturkampfu. Ale go nie ulegnie, nawet wbrew biskupom i wbrew prymasowi, wziętemu z zakonu benedyktynów, słynącego z „liberalizmu.”

Powtóre i po trzecie godnemi uwagi są te ustępy wywodu prałata, iż Watykan nie może przyjaźni patrzeć na trójprzymierze, które Włochom posiadaniu Rzymu poręcza, a dalej, iż ta okoliczność przeszkadza Watykanowi absolutnie bezstronnie zajmować stanowisko wobec trójprzymierza. To mógł sobie prałat, znający dokładnie całą politykę Stolicy apost. myśleć, ale że tego korespondentowi półurzędowej wiedeńskiej *Polit. Corr.* nie powiedział, to rzecz jasna, choćby tylko ze słychu zna dyplomację watykańską.

I nie mógł mówić prałat, znający dokładnie całą politykę Stolicy św. za obecnych rządów Leona XIII., że tylko myśl zakończenia kulturkampfu we Francji powoduje papieżem do nakłaniania monarchistycznych stronnictw francuzkich, aby się pogodziły z republiką. Kościół katolicki we Francji zacerpał niezmiernych sił moralnych i materyalnych z tego kulturkampfu, i może go prowadzić dalej z pewnością zwycięstwem. Wspomniana polityka Leona XIII. pozostawia owszem ten Kościół w znacznej mierze funduszu materyalnych, które z ofiar właśnie monarchistycznych francuzkich płynęły, — i jeżeli tak postępuje, jak właśnie postępuje, to właśnie dlatego, iż chce przeprowadzić obrzymią w skutkach swoich reformę w postępowaniu Kościoła w ogóle, która jużemy jako jeden z najdonioślejszych wszechdziejowych faktów podnieśli — mianowicie iż chce Kościół nazwawsze wywołać się z zależności od wszelkich władz politycznych, która mechanicznie robiła Kościołowi wielkie usługi, ale go też w spełnieniu jego misji duchownej pętała i kłótwa reakcyi piętnowała.

Jaki będzie skutek tej jakoby watykańskiej korespondencyi *Polit. Correspondenz*? Nie inny, tylko ten, że wrogim Kościołowi sferom poda upragnioną sposobność do przedstawienia Watykanu jako wroga trójprzymierza, a więc i pokoju europejskiego, którego niby to rekojmiją jest trójprzymierze — kubek w kubek mówi to samo o sobie *entente* francusko-rosyjska, i mówi stojąca na uboczu Anglia. Hajże wiec na Watykan i na niedogodne kalwinom, żydom i masonom węgierskim urządzenie Kościoła katolickiego!...

## Zjazd leśników.

(Sprawozdanie *Gas. Narod.*)

Kraków d. 18. sierpnia.

III. Zgromadzeniu dzisiejszemu w nieobecności prezesa hr. Romana Potockiego, przewodniczył inspektor p. Góralczyk.

Gdy odczyt „o postępie doświadczeń leśnych w kraju naszym” (ref. p. Kluski) odpadł, uchwalono wstawić w budżet kwotę 50 złr. na cele działalności komisji, odnieść się o poparcie materyalne do ministerstwa rolnictwa na ten sam cel, wreszcie upoważniono p. przewodniczącego, by w imieniu walnego zgromadzenia oświadczył komisji, iż ma ona dla niej pełne zaufanie, uznaje użyteczność jej pracy i oczekuje dalszego ciągu tej pracy.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie z wycieczki wczorajszej do lasów Jaworznickich, a z niemi tyłe wyznana dla lasów naszych sprawa mniszki brudni-y. Referentem był p. Stefan Dobrzański, zarządca lasowy z Wielkich Ocz. W wyczerpującym i pięknym referacie przedstawił on znaczenie kłeski w ogóle i rozmiary, jakie przybrała w rewirze „Ciężkowice”, którego widzenie było głównym celem wycieczki. Na przestrzeni, mierzącej do 500 hektarów, zarząd lasów musiał z powodu kłeski zredukować zarządzenie do 0-3, a nierazko 0-1, czyli innemi słowy musiano w niektórych partjach lasów 90% drzew objedzonych i uschniętych wyciąć i uprzętać, przez co stworzono stan lasu i zarządzenia w gospodarstwie leśnym stanowczo niedopuszczalny.

Obrzymie przestrzenie lasu sosnowego od 40-80 lat, położone w dalszej drodze wycieczki, o znacznie lepszym wzroście i zawarciu, przerzedzone są również w pewnej części o procent 25-35; były one gruntownie w roku bieżącym strzeżone i bronione przeciw mniszce i jej gąsienicom, jak tego dowodzą na każdym piu zrobione pasekowania czyli obrączkowania lepem i rowki na powierzchni ziemi do łapania gąsienic. Widząc te obszary i tę dokonaną gruntownie obrzymią robotę, podziwił się musi energię tamtęjszego zarządu lasu i jego organów podwładnych. Przeciwdziałali drzewostany napadnięte i uszkodzone przez mniszkę od reszty lasu zdrowego szerokimi powierzeniami zaobraczkowanymi, poczyniono jeszcze tu i ówdzie grupy i pasy drzew próbnych obrączkowych i rozwinięto wycieczką kontrolę, by uzdrowić reszty zapasów od tej obrzymiej kłeski. Referent wyraża życzenie, aby uszkodzone lasy Jaworznickie mogły być ostatnią u nas straconą placówką (oklaski).

## SZARY DOM.

(Ciąg dalszy.)

— Tej nocy pojechał do Frankfurtu — rzekła Klaudya zdziwiona — sądzim, iż jedzie na przeciw księżną; widziałam go na dworcu w Wehrburgu.

— To lot! — zawołał lekarz — jest on już dawno za granicą. Wyjechał naprzeciw?!... Ktoż pani tę bajkę opowiedział?

— Słyszałam jak mówił o tem do pani Berg. — Klaudya stanęła cicho; całe to dziwne spotkanie na stały stało się nagłe zrozumiałem.

— To się dobrali! — zaśmiał się lekarz — muszę to przecie opowiedzieć Jego Wysokości. Jutro znowu dowiemy się, że i piękna pani wyjechała, pozostawiając allotrii i konfuzję. Nie należy cieszyć się z cudzego niepowodzenia, ale księżnej Tekli życzylibym tego; dziwnie protegowała tę damę. Dobranoc pani!

Na drugi dzień rano rzeczywiście dowiedziano się, że pani Berg nagle znikła. Nie pozostawiła żadnych „allotrii i konfuzji”, oprócz paczki listów do księżnej i jednego do księcia. Lecz na progu pokoju chorej, anioł stróż w postaci pani Katzenstein, przeczył, że zawartość tej paczki nie jest stosowną literaturą dla umierającej i oddał ją rezolutnie księżni.

Pani Katzenstein weszła właśnie w chwili, gdy księżna z żyłą gniewu nabrzmiała na czole

przewracał stopy papierów; dyrektor policyi również znajdował się w pokoju.

Księżna myślała, iż pani Katzenstein przyniosła mu wiadomość o księżnej; wręczyła mu jednak paczkę listów, związanych niebieską wstążką; na samym wierzchu był list adresowany ręką księcia do pani Berg.

Księżna zbladła.

— I to miasto się dostać do rąk księżnej? — zapytał patrząc na tych świadków swego życia kawalerskiego, z owych wesołych czasów, gdzie tak chętnie przesadywał u pana i pani Berg i grywał baccarata w niebieskim salonie pięknej kobiety. Ta kobieta, co nie powinna była nigdy zajmować jednej przestrzeni z kobietą, której życie na dzień liczone — ta kobieta odważyła się na wysiłek, by zakłócić spokój tej biędnej na śmiertelnej posłali?...

— Dziękuję pani, serdecznie dziękuję — rzekł księżna wzburzony. Wrzucił listy do kominika, a stopy papierów również poszły za niemi. Mimowoli potem, otarł palce chusteczką.

— Panie Schmidt, pozwól pan uciec temu lotrowi — rzekł pogardliwie i uprzejmym ruchem poznętał dyrektora policyi.

Jeden mały bilecik leżał przed kominikiem; księżna zobaczył go dopiero po jakimś czasie i podniósł, chcąc rzucić w ogień, gdy poznał pismo Palmera.

— Wczoraj wieczór, — czytał — musiałem wręczyć pięknej Klaudyi bilet od księcia; wykradłem go, pomagając jej przy wsianianiu. Oddaję ten drogienny świstek do dyspozycji, a moja pani potrafi tak zrzęcznie minę podłożyć,

że ta roztropna, święta dama wyleci w powietrze!...

— A wie i to Palmer umaczał palce! — Uśmiechnął się gorzko, przypomniałszy sobie ciemno, ciemno, ciemno stworzenie, w którego ręce włożono lont do podpalenia tej miny. Nastąpiła eksplozja, pierwsza jej ofiara tam dogorywa, a... złozyńcy umknęli!...

Ten chytry człowiek tak umiał oszukiwać, jak może na żadnym dworze dotychczas nie oszukiwano. W całym pers. nalu służył dworskiej nie było ani jednego służącego, któryby dostawał gaże; żaden nadworny dostawca nie dostał od dwóch lat ani grosza. Urzędnicy księcia mieli mało pracy w poszukiwaniu za oszukancami; gdy rozeszła się wiadomość o ucieczce Palmera, cisnęli się ludzie do księżnego urzędu.

Księżna matka była obrzydła, gdy musiała po raz drugi zapłacić za landarę; z trudnością przysłał jej pogodzić się z tem, iż z uczuciem spokoju, przyjeżdżała w tym powozie koto fabrykanta, który tak często posyłał do Palmera unione listy z żądaniem zapłaty. Cała rezydencja burzyła się i domagała dla złodzieja więzienia i stryżka; ale tak chytre paszki z reguły uchodzą bezkarnie.

Klaudya dowiedziała się o wszystkim od pokojowej; zaledwie przelotnie interesowała się tą sprawą. Myślała tylko o tem, co dzień dzisiejszy przyniesie dla jej losu? Wiadomości o stanie zdrowia księżnej brzmiały zadowolająco: spała dobrze kilka godzin, ale dotąd nie żądała widzenia się z przyjaciółką.

Klaudya przystąpiła do okna i patrzyła na szare niebo październikowe. Śnieg nie ustawał; a świat ponuro przedstawiał się przed jej oczyma i przytaczał jeszcze bardziej jej zasmucone serce. Ciemny rumieniec nagle wystąpił na jej policzku... Powóz jakby wjechał w dziedziniec i zatrzymał się przed portalem skrzydła, zamieszkałego przez księżną. Ponieważ jej pokój położony był w środku budynku, mogła więc dokładnie widzieć, że to „on” wysiadł i wszedł do zamku. Tak, wyniosła postać L tara znikła właśnie w bramie wiodącej; przynosił odpowiedź Jej Wysokości!

Musiała się oprzeć, w duszy jej wrzało; co znał ten nierozsądny promień nadziei, wkładający się w jej udręczone serce? Każde słowo, które słyszała z ust jego od chwili rozmowy w Neuhauzie, gdy przysłała wiadomości Beate o znalezieniu wosku — było drażniącym, ostrym jak stal. Okazywał jej, gdzie tylko mógł, lekceważenie i nieufność; on jej nie kochał, nie, nie!... Raz tylko, jeden raz rozkoszniem uczuciem zabiło jej nierozsądne serce; było to w ową ciemną noc letnią, gdy „on” konno przejeżdżał koło szarego domu, ażeby popatrzeć w jej okna... była to jedyna, jedyna sładka chwila, odrzucająca jej serce. Lecz i wtedy natychmiast przysłało otrzeźwienie; czy było to czemś więcej, jak narządka, pozostała z wojska?.. podpatrywał, czy wszystko w porządku, czy honor rodziny nie znajduje się w niebezpieczeństwie!

Odwrociła się i poszła do stołu, na którym stało niekiedy śniadanie. Nalała sobie pół szklanki Sherry; nie lubiła tego wina lecz

czuła się w tej chwili nadzwyczaj osłabiona. Lekkie pukanie do drzwi zniewoliło ją postawić szklankę, nim miała czas wycić.

— Proszę! — powiedziała tak cicho, że stojący za drzwiami nie mógł żadną miarą tego nysłuszyć. Ale pomimo to, pani Katzenstein otworzyła drzwi i przestąpiła próg z poważną miną. Niosła w ręku koszyk, zakryty białym cienkim papierem.

— Moja kochana Gorold — rzekła serdecznie. — Jej Wysokość polecił mi, oddać to pani. — Położyła koszyk na boazerji stołu i przysięgnęła bliżej, — księżna oczekuje panika po godzinie — dodała ścisłając ją za rękę. — Proszę wybaczyć, iż nie zostaję dłużej, ale nie mogę chorej samej zostawić.

Jak się ma księżna? — zapytała Klaudya, drżącymi ustami.

— Nie skarży się dzisiaj; mówi, że lepiej jej trochę na piersiach.

Klaudya zaledwie pomyślała o koszyku. Za pół godziny miała się dowiedzieć, czy on przyniósł jej pierścień... wszak powiedziała jej prawdę? Zaczęła się niespokojnie przehadzać po pokoju, choć ledwie mogła utrzymać się na nogach. Potem przystąpiła do okna; księżna właśnie odjeżdżał myślowskimi saniami; w ucieczce szukał chwilowego zapomnienia o gniewie i troskach.

Wywiałła się ożywiona dyskusja, w której brali udział pp. Seeling, Kien, Schupp, Koczowski, Nowicki, Ligan, Pauli, Miśko i i., poczem uchwalono odnieść się do rządu z prośbą, by poparł działalność Towarzystwa leśnego...

Węgry i tylko urzędnicy i oficerowie utrzymują dzisiejszy porządek. Za dwa lub trzy lata jednak porządek ten upadnie wskutek ogólnej rewolucji...

Powszechna wystawa krajowa w r. 1894. Rada powiatowa w Tarnopolu uchwałała subwencję w kwocie 250 zł dla powszechnej wystawy krajowej, która odbyła się ma we Lwowie w r. 1894...

Wpisz uczniów na naukę oddzielną w szkole męskiej im. Elzbiety przy ul. Zielonej 1 10 odbywać się będą w dniach 26, 27 i 29 sierpnia...

Polacy na obczyźnie. Stopień doktora nauk fizyko-matematycznych otrzymał na uniwersytecie w Dublinie, po napisaniu rozprawy o zdobycach elektryczności ostatniej doby, pani Zofia z Krasińskich Tuchmańska z Warszawy...

Z półwyspu Bałkańskiego.

Lwów d. 19. sierpnia. Coraz to nowe wiadomości uzupełniają obraz stosunków na półwyspie Bałkańskim. Wizyta Stambułowa u sultana naocierają większą wagę...

W nowo otworzonej szkole mieszanej im. Zimorowicza przy ul. górnej Łyczakowskiej odbywać się będą wpisy uczniów i uczennic w dniach 26, 27 i 29 sierpnia...

W sprawie deputacji Rusinów do cesarza, którą proponuje Halyckaja Rus — sprawy ruskie gorliwie popierający Kurjer Lwowski zaznacza, że prawdopodobnie nie znajdzie się deputacja...

Przykryła sprawa. Przemyska sprawa szkolna, o której swego czasu donosiliśmy, skończyła się weale inaczej, niż się może spodziewano...

Wypadki w Warszawie. Wczoraj kursowało przeszło 2000 powozów, co wystraszło dla potrzeb publiczności. Izba syndykalna posiadała dorozek oznajmia, że właściciele dorozek...

KRONIKA.

Lwów dnia 19. Sierpnia 1892 r.

Zapiski osobiste. Pp. Stanisław Grodzicki i Karol Lidl zostali zamianowani koncepcjami przy niższo-austriackim namiestnictwie.

Stożek doktora praw fizyko-matematycznych otrzymał w uniwersytecie w Dublinie, po napisaniu rozprawy o zdobycach elektryczności ostatniej doby...

W sprawie wyprzedaży kupieckich. Dolno-austriackiej Izbie handlowo-przemysłowej przedłożyło ministerstwo handlu do zaopiniowania projekt ustawy o wyprzedażach.

Wielki pożar zniszczył w środę po południu część miasta Ropczycy. Ogień, który powstał wskutek nieostrożności, pochłonął 23 domów...

Wielki pożar zniszczył w środę po południu część miasta Ropczycy. Ogień, który powstał wskutek nieostrożności, pochłonął 23 domów...

Wszak i w Wiedniu podczas pobytu księcia Ferdynanda (który zwiędził wystawę muzyczno-teatralną) przygotowywano zamach — i tylko, dzięki uprzedzonej wczesniej polityce, zniweczone zostały niebezpieczne zamiary...

W sprawie wyprzedaży kupieckich. Dolno-austriackiej Izbie handlowo-przemysłowej przedłożyło ministerstwo handlu do zaopiniowania projekt ustawy o wyprzedażach.

W sprawie wyprzedaży kupieckich. Dolno-austriackiej Izbie handlowo-przemysłowej przedłożyło ministerstwo handlu do zaopiniowania projekt ustawy o wyprzedażach.

W sprawie wyprzedaży kupieckich. Dolno-austriackiej Izbie handlowo-przemysłowej przedłożyło ministerstwo handlu do zaopiniowania projekt ustawy o wyprzedażach.

W sprawie wyprzedaży kupieckich. Dolno-austriackiej Izbie handlowo-przemysłowej przedłożyło ministerstwo handlu do zaopiniowania projekt ustawy o wyprzedażach.

W sprawie wyprzedaży kupieckich. Dolno-austriackiej Izbie handlowo-przemysłowej przedłożyło ministerstwo handlu do zaopiniowania projekt ustawy o wyprzedażach.

W sprawie wyprzedaży kupieckich. Dolno-austriackiej Izbie handlowo-przemysłowej przedłożyło ministerstwo handlu do zaopiniowania projekt ustawy o wyprzedażach.

W sprawie wyprzedaży kupieckich. Dolno-austriackiej Izbie handlowo-przemysłowej przedłożyło ministerstwo handlu do zaopiniowania projekt ustawy o wyprzedażach.

W sprawie wyprzedaży kupieckich. Dolno-austriackiej Izbie handlowo-przemysłowej przedłożyło ministerstwo handlu do zaopiniowania projekt ustawy o wyprzedażach.

W sprawie wyprzedaży kupieckich. Dolno-austriackiej Izbie handlowo-przemysłowej przedłożyło ministerstwo handlu do zaopiniowania projekt ustawy o wyprzedażach.

W sprawie wyprzedaży kupieckich. Dolno-austriackiej Izbie handlowo-przemysłowej przedłożyło ministerstwo handlu do zaopiniowania projekt ustawy o wyprzedażach.

W sprawie wyprzedaży kupieckich. Dolno-austriackiej Izbie handlowo-przemysłowej przedłożyło ministerstwo handlu do zaopiniowania projekt ustawy o wyprzedażach.

W sprawie wyprzedaży kupieckich. Dolno-austriackiej Izbie handlowo-przemysłowej przedłożyło ministerstwo handlu do zaopiniowania projekt ustawy o wyprzedażach.

W sprawie wyprzedaży kupieckich. Dolno-austriackiej Izbie handlowo-przemysłowej przedłożyło ministerstwo handlu do zaopiniowania projekt ustawy o wyprzedażach.

W sprawie wyprzedaży kupieckich. Dolno-austriackiej Izbie handlowo-przemysłowej przedłożyło ministerstwo handlu do zaopiniowania projekt ustawy o wyprzedażach.

Listy z wystawy muzyczno-teatralnej.

Wiedeń d. 16. sierpnia. (Dokończenie.) Pod względem tak smaku w układzie jak i wielkiej wartości artystycznej gobełinów i obrazów, oddział francuski zajmuje pierwsze miejsce...

W sprawie wyprzedaży kupieckich. Dolno-austriackiej Izbie handlowo-przemysłowej przedłożyło ministerstwo handlu do zaopiniowania projekt ustawy o wyprzedażach.

W sprawie wyprzedaży kupieckich. Dolno-austriackiej Izbie handlowo-przemysłowej przedłożyło ministerstwo handlu do zaopiniowania projekt ustawy o wyprzedażach.

W sprawie wyprzedaży kupieckich. Dolno-austriackiej Izbie handlowo-przemysłowej przedłożyło ministerstwo handlu do zaopiniowania projekt ustawy o wyprzedażach.

W sprawie wyprzedaży kupieckich. Dolno-austriackiej Izbie handlowo-przemysłowej przedłożyło ministerstwo handlu do zaopiniowania projekt ustawy o wyprzedażach.

było ich już 2000, a o wiele większa liczba jeszcze jest spodziewana. Kilkuset z nich bawiło w ostatnich dniach w Konstantynopolu, ale policya miejscowa rozkazała im z powodów sanitarnych opuścić miasto w ciągu 8 dni. W Salonice w dniu 7 wyładowało 400 żydowskich wychodźców, ale tamtejsza gmina izraelska nie chce ich przyjąć. W Smyrnie zaś przy przybyciu wychodźców wybuchły nawet rozruchy, ponieważ lud obawiał się, że ci przyroczą za sobą cholere.

**Spisek.** Do *Fremdenblattu* telegrafują z Pesztu, że trzech szeregowców 7 kompanii 33 pułku p., stojącego w Aradzie, uknuło spisek w celu zgładzenia cesarstwa i w celu zorganizowania powstania w całym państwie. Jeden z szeregowców postępowo. Jeden z szeregowców upiświ się, zdradzi tajemnicę. Aresztowano go. W więzieniu, przyszedłszy do przytomności podciął sobie gardło.

**Czerwony krzyż.** Wydział Stowarzyszenia Czerwonego krzyża ogłasza następującą odezwę: Zadaniem stowarzyszenia Czerwonego krzyża jest nie tylko nieść pomoc rannym na polu walki, ale także w czasie pokoju w każdej nadzwyczajnej potrzebie lub klęsce postarać się o zorganizowaną pomoc. Toż wobec trwającego niebezpieczeństwa zawleczenia cholery z Rosji do krajów monarchii austro-węgierskiej a szczególnie do Galicji, postanowił zarząd centralny austro-węgierski Stowarzyszenia Czerwonego krzyża w Wiedniu, za inicjatywą ministerstwa spraw wewnętrznych już w obecnym czasie zająć się zorganizowaniem odpowiedniej akcji ratunkowej i przez to ułatwić władzom rządowym i autonomicznym wypełnienie trudnego zadania. W tym celu zwał zarząd centralny podpisać wydział do zabezpieczenia na wypadek pojawienia się cholery odpowiedniej ilości przenośnych baraków, któreby mogły być w krótkim czasie w okolicach przez cholere nawiedzonych ustawione, dalej sprzętów sanitarnych i artykułów żywności; do wystrawienia się o opiekę dla chorych na czas epidemii ze strony zgromadzeń zakonnych tak męskich jak i żeńskich, tudzież do pozyskania jak największej liczby osób stanu cywilnego, któreby po odbyciu odpowiedniej praktyki w zakładach publicznych, mogły być w razie epidemii użyte do wykonywania czynności nadzorczej przy aparatach dezynfekcyjnych i ustawianiu baraków przenośnych. P. d. p. wydział wydział niniejszym wszystkim mężczyznom, którzyby zamierzali wstać poświęcić się służbie sanitarnej, aby jak narychlej zechcieli się zgłosić w godzinach przedpołudniowych do biura sanitarnego namiestnictwa, a to w celu jak najprędzej zorganizowania umiędziedzenia akcji ratunkowej a tem samem i zapobieżenia zbliżającemu się niebezpieczeństwu. O powtórzeniu powyższej odezwę w wszystkich piśmiech polskich uprasza się. Wydział krajowego Stowarzyszenia Czerwonego krzyża mężczyznom i dam dla Galicji. Lwów dnia 13. sierpnia 1892.

**Badeni w r.** W kościele OO. Jezuitów rozpoczyna się dziś 19. sierpnia o godz. 6 wieczorem Novenna do Serca Matki Boskiej. Nauki miewać będzie ks. Baudis J. J.

**Z bruku.** Na skądę Herscha Flaschnera skradła służąca jego Anna Seńka 137 zł. poczem uciekła.

Własnego syna oskarżył dziś w policyi Józef Winnicki, zam. z Kleparowia 1. 174, iż tenże napada na dom jego i kradnie co tylko znajdzie pod ręką. O czymu sygnal jednakże dowiedzieli się ojciec, że od wczoraj siedzi już w aresztach policyjnych.

**Zmarli.** W Krakowie zmarli: Agnieszka Parzynek, obywatelka m. Krakowa, w 56 roku życia; Marya z Słuszkiewiczów Łucowska, przeżywszy lat 52.

Karol Oraciewicz, obywatel i były radny m. Podgórze, zmarł tamże dnia 15 b. m., przeżywszy lat 99.

W Warszawie zmarł d. 14 b. m. Karol Goebelt, długoletni wionolozista i inspektor teatru Wielkiego, a zarazem b. profesor klasy wionolozeli w warszawskim konserwatorium muzycznym. Zmarły zajmował się też kompozycją i wiele utworów swych pozostawił w tece. S. p. Goebelt żył lat 63.

**Pogrzeb** s. p. Wilhelma Sydora, kupca i obywatela miasta Lwowa, o którego nagłej śmierci doniesiliśmy onegdaj, odbędzie się, po sprowadzeniu zwłok do Lwowa, w niedzielę dnia 21 b. m., o godzinie 4 po południu, z głównego dworca kolei państwowej.

**Stan powietrza.** Dziś rano padał deszcz nieznaczny, zresztą cała doba była pogodna. Barometr opadał.

Stan barometru sredukowany do poziomu morza był dziś o 12 godzinie w południe 768 mm.

Prognoza na dobę dnia 20. sierpnia r. b. (od północy do północy). Wiatr będzie od kierunku północnego, co do siły mierny (3), średnia temperatura doby obniży się do +17°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zwiększy się do 75%. Opad deszcz niezaczny chwilami.

Jutro, dnia 20. sierpnia: św. Stefana Kr. — św. Jemjłyana.

**Odpowiedź od Redakcyi.** Wyp. Pan W. W. w *Sniatynku*. Dr. A. V. powraca w poniedziałek.

**OFIARY.**

Zamiast wieńca na trumnę s. p. panny Kazimieiry Gniewoszówny, złożyła Wna pani Rozalia Agopowicz w naszej administracji zhr. 20 na *weteranów* z r. 1831.

Kwotę tę odsyłamy na ręce Wnego Pana dr. Goldmana.

**Teatr, literatura i muzyka.**

— Z teatru. Wczoraj w „Safandulach“ Wiktoryna Sardu wystąpił na deskach letniego teatru oczekiwany z upragnieniem, znakomity artysta warszawski Wincenty Rapacki. Postać doktora Vaulin należy do najlepszych kreacyi warszawskiego gościa; postać tę wybrał on sobie za pierwsze pole popisu, aby wstępny bojem zdobyć sympaty i uznanie Lwówian. Zamiar powiódł mu się, jak było do przewidzenia, zupełnie.

Witany i żegnany oklaskami, p. Rapacki artystycznie skończoną gra i mimiką swoją, piękną postawą, znakomitą maską, wytworną wymową, sprawił na widzach niezatarte wrażenie. A gdy w akcie czwartym, Vaulin, ów ateista, zdecydował się pójść do kościoła i wyrzekł te słowa: „Ja nie idę teraz do dyabła, ja idę... do Boga“ — sala cała zatrzęsała się od oklasków.

Szczegółowe omówienie gry artysty pozostawiamy do następnych tygodni występów, dzisiaj zaznaczamy jeszcze tylko, iż wczorajszy wieczór należał w ogólności do najbardziej udanych w obecnym sezonie teatralnym.

— Repertuar teatralny: W teatrze letnim: Dziś w piętek przedstawienia nie będzie. — Jutro w sobotę drugi gościnny występ pana Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich. „Ku-

pie Wenecki“ komedia w 5 aktach Szekspira. — W niedzielę trzeci gościnny występ p. W. Rapackiego. „Pan Jowiński“ komedia w 5 aktach Aleksandra hr. Froidy.

**TYGODNIOWY PRZEGLĄD GIELDY.**

Lwów d. 19. sierpnia.

Nawiązane rokowania między Rosją a Niemcami co do znizki ceł dla przewozu zboża, odbywają się w tajemnicy, szczegółów prawie żadnych nie przynoszą pisma niemieckie, a rosyjskie podnoszą wrzawę z powodu zanadto wygórowanych żądań ze strony niemieckiej co do znacznej znizki ceł dla wyrobów przemysłu niemieckiego. Ze rokowania co do znizki tych ceł są w pełnym toku, a zarazem, że są trzymane w tajemnicy, tego dowodzi ciągła zmiana kursu rubla, którą pozostali przez czas letniego sezonu w miastach moczary na giełdach najlepiej wyzyskać umieją. Z początkiem tych rokowań kursa na giełdzie berlińskiej znacznie się były podniosły i znalazły poparcie także na giełdzie wiedeńskiej; gdyby nie *saison morte*, w którego połowie się teraz znajdujemy, toby na pewno były nastąpiły znaczne i to ważne zmiany w kursach efekto-nych. Trudno oznaczyć czas, kiedy ten zastój w interesach ustanie, mozebno jest, że i przyszły miesiąc tak samo przejdzie, chociaż zaszyły ważne wypadki finansowe w Austro-Węgrzech, jak regulacja waluty i zamierzona konwersja.

W dniu 11 bm. uzyskały sankcję cesarską wszystkie ustawy konwersyjne i referumacje walutę a z niemi weszła w życie waluta złota. Od tego też dnia należy już obliczać wszystko na walutę złotą. Skutek zaprowadzenia waluty okaże się w najbliższych przyszłości w ruchu efektów i pieniądzy. Od chwili ogłoszenia wspomnianych ustaw Austro-Węgry uważane są za granicę jako państwo posiadające walutę złotą, a gdy zagranicznymi kapitałami nabiorą przekonania, że austro-węgierskie efekty są w istocie płatne w złocie, staną się zaraz znacznie chętniejszymi odbiorcami austro-węgierskich papierów lokacyjnych, niżli byli dotąd.

Pytanie tylko czy nasi finansisci widząc dotychczas największą dla siebie korzyść w procentowaniu papierów austro-węgierskich, skłonni będą do oddawania ich za granicę, nie mając na razie innej lokacyi. Popyt taki niezawodnie tylko dodatnio wpłynąć może i kursa papierów lokacyjnych pójdą niezawodnie w górę.

Gdy spojrzymy na notowania kursów widzimy, że z papierów lokacyjnych, papiery galicyjskie, oprocentowane najwyżej, mają kursa stosunkowo niższe. Ale i one noszą teraz miano „złotych“, a instytucje nasze ciesząc się znacznym kredytem, są zarazem uznane za solidne, papiery więc tych instytucji jak np. listy Banku hipotecznego, gal. Tow. kred. ziemsk., Banku krajowego, galic. obligacyi propinacyjne, galic. pożyczka krajowa itd. znajdują teraz odbiorców i za granicami państwa, a w skutek tego kurs ich pójdzie także prawdopodobnie w górę. Biorąc wszystkie dane razem, powinien się interes jesienią ożywić; silna tendencya dotychczas występująca na giełdzie, jest dostateczną rekojmiją tych przewidywań, ma się rozumieć, jeżeli cholera da się zlokalizować i nie wpłynie rozszerzeniem się swoim ujema na ogólny tok interesów w Europie, tudzież jeżeli zapotrzebowanie pieniądzy w jesieni, których brak zwykle w tym czasie występuje, nie da się tak bardzo czuć, by aż stopa procentowa została podwyższoną.

**Gulden a korona.**

Lwów d. 19. sierpnia.

Kwestya nowej waluty jest dzisiaj nadzwyczaj aktualna. Wyrazem tego są liczne zapytania, dotyczące tej kwestyi a napływające do naszego pisma, spieszymy więc choć ogólnikowo na niektóre z nich odpowiedzieć.

Szeroka publiczność interesuje przedewszystkiem, kiedy nowe pieniądze ukażą się w obiegu? Stanowczej odpowiedzi na to pytanie udzielić niepodobna. Pora ukazania się koron w obiegu, zawisła bowiem jest od tego, kiedy w mennicy odpowiednia ilość monet sporządzona zostanie, a to znowu zawisłom jest od bardzo wielu innych okoliczności, jak zaprowadzenie potrzebnych maszyn, nagromadzenie odpowiedniej ilości kruszcu itd. Prawdopodobnie jednak pierwsze korony rozejdą się między publicznością już w miesiącu październiku. Będą to jednak jeszcze białe kruski, tak, że niemożliwym będzie większe wypłaty w nich wykonywać. Dlatego też jednostką przy obrachunkach pozostanie i nadal przez czas pewien dotychczasowy gulden.

Dla publiczności szerszej wystarczy, że miasto guldena, dostawać względnie dawać może dwie korony, a miasto centa dwa grosze. Dodatkowo zauważyć musimy, że w razie natychmiastowego oznaczenia cen wszystkich towarów w koronach bardzo łatwo powstaćby mogło wielkie zamieszanie, któreby nie jednego o znaczne przyprawiło straty i dlatego radzimy zarówno gosposiom naszym jak i drobniejściemu handlarzom, by nadal jeszcze prowadzili swe rachunki na guldeny i centy.

Większa ilość nowych monet okaże się dopiero w połowie lub przy końcu grudnia.

Inaczej jednak rzecz się ma u wielkich przedsiębiorców i w handlach tak zwanych *en gros*. Tam bowiem kredyt bardzo ważną odgrywa rolę, a zobowiązania ciągną się przez długi szereg miesięcy, wypłaty, zamknięcia kont itd. następują nieraz dopiero po roku. Dlatego przy wielkich przedsiębiorstwach pożądanem jest o ile możności jak najprędzej za podstawę obrachunków przyjąć korony, ceny oznaczć równocześnie w guldenach i koronach, ogólnie jednak sumy obliczać li w koronach. Samo przez się rozumie się, że nikt nie będzie obecnie oznaczał w cenniku cen jedynie w guldenach, tylko idąc za przykładem austro-węgierskiego banku oznaczać ceny i w koronach i w guldenach. Już dzisiaj wielu przedsiębiorców wystawia weksle w koronach. Przykład ten powinien znaleźć jak najwięcej naśladowców. We wielu przedsiębiorstwach i handlach postanowiono w księgach za prowadzić rachunek na korony i grosze, co naturalnie pociągnie za sobą ustanowienie cen, wystawianie faktur itd. również wedle nowego systemu m. n. t. n. t.

Publiczne instytucje, banki, towarzystwa akcyjne, asekuracyjne i inne tym podobne zakłady zmuszone będą do wspólnego porozumienia ustanowić od kiedy rachunki, księgi, incassa itd. prowadzić zacząć na podstawie nowej waluty. Prawdopodobnie wprowadzą one rachunek na korony równocześnie z wprowadzeniem tegoż obrachunku w urzędach państwowych. Najcieka-

wiej rzecz ta przedstawiać się będzie na giełdzie, gdyż nie tylko, że urzędowe cedulki giełdowe zupełnie ulegną zmianie, ale nadto w samych interesach zająd pewne zmiany, do których zawodowi spekulanci zmuszeni będą jak najprędzej nawyknać.

**Ostatnie wiadomości.**

Według wiedeńskiego telegramu *Ocasu* dotąd nie jest jeszcze e pewnem, czy delegacya zbiorą się z końcem września. Również nie zapadło jeszcze stanowcze postanowienie co do terminu zwołania parlamentu i sejmów. Uważają jednak za rzecz najprawdopodobniejszą, że sejm zbiorą się w połowie listopada i obradować będą do Bożego Narodzenia.

Nieustająca komisya Izby posłów dla kodeksu karnego została zwołaną na 21. września.

W jednym z ostatnich numerów organ ks. Bismarka, *Hamb. Nachr.* rozwodzi się znowu nad „politykę polską“ hr. Capriwego i „nowego kursu“ i powiada, że właśnie „polityka polska“ teraźniejszego rządu stanowi godny największego zastanowienia zarzut przeciw temu rządowi. „Polityka ta może stać się w danym razie punktem wyjścia rozwoju politycznego, który mógłby doprowadzić do nieobliczonych zwrotów i katastrof.“

Musi przeciw tkwić niezmierna siła w tej sprawie polskiej, skoro ekskanclerz żelazny tak ciągle przeciw niej instyguje!

Na cześć urodzin cesarza Franciszka Józefa dał wczoraj cesarz niemiecki w Poczdamie obiad galowy na 135 nakryć. Z powodu tejże okazji pisze półurzędowa *Nordd. Allg. Ztg.*: „Niemy i Austro-Węgry usobione są w postaciach swich dostojnych władców i podają sobie w duchu w takich dniach fękę do odnowienia związku braterskiego, który, w dobrej godzinie niezgody zawarty, już tak często czynnie objawił błogosławiony wpływ swej ochronnej i pojednawczej działalności. Manifestacye pełnej zapału miłości i czci odbywają się dzisiaj w całej Austrii i znajdują wśród niemieckiego ludu głośny odźwięk.“

Z Berlina donoszą do Wiednia, że cesarz Wilhelm przyrzekł, że przybędzie na bankiet oficerów 1. pułku dragonów gwardyjskich w rocznicę bitwy pod Mars-la-Tour, że jednak w ostatniej chwili odmówił i do Poczdamu odjechał. Na bankiet byli, jako niegodni oficerowie tego pułku, zaproszeni także obaj synowie Bismarka, i to miało być powodem, że się cesarz usunął. Tymczasem już wczoraj czytaliśmy w piśmie berlińskich, że cesarz otrzymał pilny telegram od swojej małżonki, która jest bliska pewnej chwili, i dlatego pośpieszył do Poczdamu.

W sprawie głośnej rozmowy pani Severine z Ojem św. pisze *Voce della Verita*, że kardynał Rampolla nigdy nie zatwierdził tekstu tej rozmowy, jakkolwiek p. Severine przysłała mu go do przejrzenia. Odpowiedzialność za dokładność w powtórzeniu rozmowy spada tedy wyłącznie na nią.

Król Aleksander serbski wrócił wczoraj do Belgradu.

Serbskie przesilenie gabinetowe zaostrzyło się silnie; różnice pomiędzy rządem a rejenecją nie zostały do tej pory usunięte i możebność ustąpienia gabinetu nie jest wcale wykluczoną. Na razie odłożono załatwienie przesilenia do jutra.

Metropolita Michał zaprzecza w dzienniku urzędowym wszystkiemu, co podają o nim ogłoszone w *Suobodzie* akta rosyjskie, zapominając tylko zaprzeczyć, jakoby brał subwencye z tajnego funduszu rosyjskiego.

**Polit. Cor.** donosi z Konstantynopola: Wizyta Stambulowa była naprzód dobrze przygotowaną. W tej mierze toczyły się już od dłuższego czasu rokowania między bułgarskim agentem dyplomatycznym Dimirowem a wielkim wazirem Dżewad baszą i ministrem spraw zagranicznych Said baszą. W kołach poinformowanych przypuszczają, iż Stambulow utworzył drogę do Konstantynopola ks. Ferdynandowi, który w różnych sposobnościach wyrażał chęć osobistego złożenia hołdu lojalności sułtanowi. Stały temu na przeszkodzie liczne trudności polityczne, które teraz Stambulow podobno uchylił, a tem samem ewentualność przyjęcia księcia przez sułtana posunęła się znacznie napród.

Ostatni rach zaoczny Francuzów w Dahomeju nie powiódł się. Według dupesz telegraficznych, zamierzano z Kotonu wykonać rekonesans. Kolumna ekspedycyjna spaliła w marszu kilka wsi nieprzyjacielskich, ale następnie wpadła podobno w zasadzkę i poniosła dość znaczne straty. Stwierdzono przy tej sposobności, że Dahomejczycy uzbrojeni są w karabiny szybko strzelające; dzienniki francuskie obwiniają tedy ponownie Anglików i Niemców o dostarczenie im broni. Dowódcą wojsk francuskich w Dahomeju, pułkownik Dodds, kazał następnie bombardować wsi i osady nieprzyjacielskie, położone na wybrzeżu, nie osiągnął jednak tym sposobem widocznych skutków. Wyprawa ładowa również nie wskorawszy nie stanowczego, wróciła do Kotonu. O zajęciu stolicy nieprzyjacielskiej podczas ostatniej wyprawy wcale mowy nie było. Ogółem zatem biorąc, położenie na widowni wojny jest dziś takie samo, jak przed ruchem zaczepnym, wykonanym z Kotonu.

**Telegramy „Gazety Narodowej.“**

**Czerntowce** d. 19. sierpnia. Z Bojan donoszą, że d. 14. bm. wpadli trzej żołnierze z rumuńskiej straży granicznej na tamtejsze pastwisko i wszystko było na terytorjum rumuńskie zapędzili. Dowiedziawszy się o tem właściciele bydła pobiegli do Rumunii, ale tylko część ich zdołała odbić swoją własność, albowiem zbiegła się kupa żołnierzy rumuńskich i na komendę „ognia!“ strzelili po nad głowami chłopów bukowin-skich, którzy też uciekli, ale Rumuni jeszcze raz na komendę strzelili, nikogo jednak nie trafili.

**Budapeszt** d. 19. sierpnia. Pewien porucznik 86. pułku piechoty kazał wczoraj

kompanii swojej za karę biegać do szturmu, skutkiem czego 2 żołnierzy padło trupem od uderu słońca, 5 ciężko zachorowało, a 2 omdlało.

**Wiesbaden** d. 29. sierpnia. W ks. luksemburski w porozumieniu z carem nadał żonie w ks. Michała Michałowicza i jej prawym potomkom godność i nazwisko hrabin i hrabiów de Torby.

**Poczdam** d. 19. sierpnia. Na wczorajszej uczcie, która odbyła się po paradzie pułku gwardyjskiego, wznosił cesarz Wilhelm toast, w którym rzekł, że cieszy się niewymownie z tego, iż honorowy dzień gwardyi zeszedł się z rocznicą urodzin cesarza austro-węgierskiego, który jest wzorem cnót monarszych, żołnierskich i jak najszlachetniejszego wypełniania obowiązków.

„Sojusz między cesarzem Franciszkiem Józefem, a mną — rzekł cesarz — jest największą rekojmiją europejskiego pokoju.“

**Berlin** d. 19. sierpnia. Rokowania handlowe z Egiptem są na ukończeniu; Egipt żąda, aby dotyczący traktat corychlej wszedł w życie.

Z Konstantynopola donoszą do *Berl. Tagblattu*: Sułtan przyrzekł Stambulowi, że na bułgarską wystawę w Filippopolu wyszle od siebie delegata. Dla bezpieczeństwa osobnego pociągu, którym Stambulow z Konstantynopola wyjechał, wyprawiono komisarsza policji z oddziałem żołnierzy. Komisarz miał nakaz z każdej stacyi kolejowej telegrafować, kiedy pociąg przybył, jak długo się zatrzymał i czy wszystko było w porządku. Takiej grzeźnicy dotychczas nikomu nie wyrządzono w Turcyi.

**Berlin** dnia 19. sierpnia. W Szczytnie (Ortelsburg, w Prusach Wschodnich) został pewien porucznik przez kapitana w pojedynku zastrzelony; kapitan otrzymał lekką ranę. W Dusseldorfie odbyły się dwa pojedynki między pewnym podporucznikiem a jednym rzeźbiarzem i jednym malarzem; rzeźbiarz został zabity, malarz ciężko raniony.

**Berlin** d. 19. sierpnia. Według *Nationalztg.* cesarz Wilhelm po wczorajszej paradzie rozmawiając z generałami oświadczył, że pogłoski jakby miała być zaprowadzona 2-letnia służba wojskowa, są bezpodstawne.

**Sofia** d. 19. sierpnia. Ks. Ferdynand odjechał wczoraj wieczorem do klasztoru Rylo i zabawi tam aż do otwarcia wystawy w Filippopolu.

**Paryż** d. 19. sierpnia. W Baku zmarł konsul francuski Humbert na cholere.

**Rzym** d. 19. sierpnia. Zdejże się nieprawdopodobnem, ażeby w wrześniu odbył się konsystorz w celu zamianowania nowych kardynałów.

**Bruksela** d. 19. sierpnia. Król na bankiecie, jaki na jego cześć dało Towarzystwo rolnicze w Arlon, podniósł w swoim podziękowaniu, że jeśli Belgia coraz pomyślniej się rozwija, ma to zawdzięczyć swojej roztropności i mądrości. Konstytucya z roku 1830 tchnie szlachetnym duchem patriotycznym, i należy się spodziwać, że tymże samym duchem patriotycznym pałają ci, którzy się obecnie rewizją tej konstytucyi zajmują.

Rząd państwa Kongo zbiera oddział 3.000 żołnierzy pod wodzą majora Van Kerkhoven dla stumienia buntu Arabów. Major ten gromadzi już swoje siły nad rzeką Aruwimi.

**Petersburg** d. 19. sierpnia. Rodzina carska przeniosła się do Peterhofu.

W Wyborgu umarł na cholere oficer, przybyły tam z głębi Rosyi

**Londyn** dnia 19. sierpnia. Podsekretarzami stanu zamianowani: Edward Grey dla spraw zewnętrznych, Herbert Gladstone dla spraw wewnętrznych, George Russell dla Indyi, Sidney Buxton dla spraw kolonialnych.

Parlament został zamknięty.

**Londyn** d. 19. sierpnia. W artykule o zewnętrznej polityce Anglii pisze *Daily News*: Lord Rosebery wie jako mąż stanu i światowicie, że na długo nie utrzyma się żaden rząd liberalny, któremuby Izba posłów z gruntu nie ufała. Lord Salisbury był nadto mileczącym i niedowierzającym. Rosebery spotka się z wymaganiami tem większemi, ile że stronnictwo liberalne żądać będzie zapewnienia, iż żadne z danych przez Salisburyego przyrzeczeń, które nie są formalnemi, nie zawikłają Anglii w jakiegokolwiek bezpośrednie związki sojuszowe albo koalicyjne. Prawdziwym celem polityki angielskiej jest zgoda w Europie i pokój świata.

**Belgrad** dnia 19. sierpnia. Powodem przesilenia ministeryalnego są nieporozumienia między gabinetem a rejentem Risticzem. Risticz żąda, aby trzecim rejentem został albo generał Bogicewicz albo były poseł w Paryżu, Jeffrem Gruicz, i nie chce zwolcać skupeczyny, dopóki się gabinet na jednego z tych kandydatów nie zgodzi. Minister wojny Miloslawiewicz żąda dymisyi z powodu, że mu nie dano rangi generała, którą mu przy jego wstąpieniu do gabinetu obiecano. W kołach radykalnych sądzą, że do utworzenia nowego gabinetu powoła Risticz albo generała Sawę Gruicza, albo Miloslawiewicza. Jeżeli się ani jedno ani drugie nie uda, postanowienie Pasicz nadal ministrem prezydentem. Nikt nie wierzy, aby Risticz same żywiły liberalne (stronnictwo Risticza) powołał do gabinetu.

**Cetynia** d. 19. sierpnia. Rezydent rosyjski Argyropoulos wyjechał do Petersburga.

Wiedza dnia 19. sierpnia godz. 1 min. 45 po południu. Akcje kredytowe 316.—. Akcje a-  
pejskie Towarz. górniczego 67.40. Akcje we-  
gierskie Banku kredytowego 360.—. Akcje Banku  
anglo-austriackiego 153.50. Akcje Unionbanku  
246.—. Akcje kolei Karola Ludwika 215.25.  
Akcje kolei Północnej 252.50. Akcje kolei Po-  
łudniowej (Lombardy) 102.25. Akcje kolei Al-  
feldzkiej (losy tureckie) —. Akcje kolei Pa-  
ństwowej 303.75. Akcje kolei Lwowsko-Czernio-  
woskiej 243.75. Akcje kolei węgiersko-północno-  
woskiej 197.—. Losy komunalne wiedeńskie  
163.—. Akcje Tow. tureckiego zarządu tytoniu  
184.50. Galic. oblig. ind. 105.—. Akcje kolei  
p. Linczo-zachod. (lit. B. Elbethal) 230.25. Losy  
regulacji Cisy 136.75. Akcje Banku dla krajów  
koronnych 223.60. Akcje Bankverein 115.75.  
Rosyjski rubel papierowy 121.—.

4 1/2% renta wspania —. 5% renta  
aust. papierowa —. 4% renta austr. złota  
—. Renta 4% węg. złota 111.70. 5% renta  
węg. papierowa —. Napoleondy 9.49  
Marki niem. —.

**Wiadomości giełdowe.**

Lwów dnia 18. Sierpień (Z Izby handlowej).

I. Akcje za sztukę. 

Kolej galic. Karola Ludw. 200 st. m. k.	213	216
Kolej Lwów-Czern-Jaska po 200 st. w.	242	245
Banku hipotecznego po 200 200 st. w. s.	328	334
Banku kredyt. galic. gal. po st. w. s.	—	312

II. Listy zastawne na 100 zł. 

Banku hipotecznego galic. 5% los w 40 lat	100.90	101.60
— 5% wyl. 10% pr. 107.50	108.20	—
— 4 1/2% los w 50 lat	98.25	98.95
Banku krajowego 4 1/2% los w 50 latach	98.50	99.20
Towarz. kred. gal. niemieck. 5%	—	—
— 5% los w 4 1/2 l.	96.40	97.10
— 5% los w 4 1/2 l.	95.10	95.80
— 5% los w 5 1/2 l.	99.40	100.10
— 5% los w 5 1/2 l.	94.70	95.40

III. Listy zastawne na 100 zł. 

Gal. Zakt. kred. włośc. w likw. (d. 8%) 5%	—	—
— (d. 5%) 2 1/2%	52	55
Ogólnego reinkaso-kredytowego Zastawu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6% wa. los. w 15 lat	—	50

IV. Obligki na 100 zł. 

Indemnizacyjne galic. 1/2 m. k.	104.60	105.30
Galic. funduszu propinacyjnego 4%	94	94.70
Bankow. funduszu propinacyjnego 2%	101.50	102.20
Kom. banku krajowego 5% w. s. l. em.	101	101.70
— II. em.	101	101.70
Państwowa krajowa z roku 1873 6% w. s.	103.40	—
— r. 1878 4 1/2%	97.60	98.30
— r. 1878 4 1/2%	91.40	92.10

Losy miasta Krakowa —. 22.75 24.75  
Losy miasta Stanisławowa —. 28.50 32.50

Losy miasta Krakowa —. 22.75 24.75  
Losy miasta Stanisławowa —. 28.50 32.50

Losy miasta Krakowa —. 22.75 24.75  
Losy miasta Stanisławowa —. 28.50 32.50

**NADESLANE.**

(Rubryka ta nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie bierze na siebie.)

Dla skuteczności pewnej i szybkiej trzeba, żeby używane lekarstwa były czyste; w tem cała tajemnica skuteczności i powodzenia **Santału Midy**; trzeba więc wystrzegać się Santału zmieszanego z innymi substancjami, gdyż inaczej wystawia się na zawód, a młodzież po większej części wie o tem tak dobrze, że zawsze powtórza: zazywaj tylko esencję **Santału Midy**. 603

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych**

**Dr. Stanisław Sochanik**

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i prof. Langa we Wiedniu

mieszka ul. Zimorowicza (boczna) 7 B.

659 Ordynuje od 11—12 i od 3—5.

**Kamienica jednopiętrowa**

na ul. Kopernika przed gmachem pocztowym

Miłość czy zazdrość? ROMANS GEROLAMA ROVETTA. (Ciąg dalszy). Mimo tych przysięg uprzejmość Hektora coraz bardziej ją interesowała...

Nowe to życie, nowe te przyjemności, nowy tryb życia dziwną jej sprawiły radość i zadowolenie. Czuli się jakby odrodzonymi.

motną wiejską drożyną wzdłuż olbrzymich łąk po za Porto Vicentino. Nad wyraz — odpowiedział zapytany...

kimś towarzystwie wychwalano jej wdzięk i piękność, by Balbi wyprawił jej scenę zazdrości.

jej dumna niepodległa natura buntowała się przeciw podobnemu postępowaniu. Nieraz lży zraszały jej policzki a przez głowę przelatywały...

DROBNE OGŁOSZENIA po cenie od wyrazu. POMIESZKANIE do najęcia. 2 pokoje, razem lub pojedynczo od 1. września.

WINA białe i czerwone, z Królewsko-węgierskiej wzorowej piwnicy, stare wina. St. Markiewiczza we Lwowie, w Rynek 1. 42

Rządca dóbr kawaler, lat 29, posiadający 10-letnią praktykę w wiejskich majątkach i chlubne świadectwa.

Międzynarodowa MUZYCZNA i TEATRALNA WYSTAWA Wiedeń 1892. Wielki nowy teatr Od 7. maja do 9 października. Rotunda w Praterze

Ogórki tudzież cebula, czosnek, pietruszka i wszelkie rodzaje owoców i jarzyn.

PATENTOWANY Przyrząd do froterowania ciała Lingnera i Krafta w Dreźnie

Kantor wymiany c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego wszystkie efekta i monety

Saxlehnera Woda gorzka Korzyści Saxlehnera źródła Hunyadi János wedle orzeczenia pierwszych powag lekarskich

Najważniejsze dla Magistratów, zwierzchności i urzędów gminnych, klasztorów, szkół, szpitali, zakładów karnych...

uczni na wikt i mieszkanie ile możności z tej samej klasy, byle dobrze z domu prowadzonych...

DO AMERYKI. KARTY JAZDY Niderlandzko-Amerykańskiego Towarzystwa żeglugi parowej

Kantor wymiany c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego wszystkie efekta i monety

Pierwszy parowy amerykański młyn do kości w Klimkówce pod Rymanowem

Pierwsza wiedeńska pożywna mączka dla dzieci F. Giacomelli'ego w Wiedniu.

KANTOR Hetmańska 22. FABRYKA SZTUCZNYCH NAWOZÓW SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ JULJANA WANGA WE LWOWIE

10 medali zasługi 12 dyplomów uznania za niezrównane wyroby KOSMETYCZNE i TOALETOWE. MAGNOLINA

Wielki wybór najmodniejszych kapeluszy damskich na sezon letni i jesienny

Wielka Licytacja koni. W dniach 10., 11., 12. i 13. września b. r. odbędzie się na placu Misyonarskim we Lwowie, sprzedaż licytacyjna około 360 sztuk wybrakowanych wierzchowych i pociągowych koni wojskowych.

BRILANTINA, Olejek chino-tainowy, Esencja miętowa do płukania ust. PROSZEK ROŚLINNO-ALKALICZNY do czyszczenia zębów.

I. SEIDLER i W. KAPIŃSKA plac Kapitulny 1. 8, we Lwowie. Zamówienia z prowincji uskuteczniamy natychmiast.